

Gazeta KRAKOWSKIE

Rok V Kraków,

Wtorek 20 czerwca 1950 r.

Nauczyciel i wychowawca szermierzem prawdy, postępu i sprawiedliwości społecznej
Przemówienie Prezydenta RP do absolwentów liceów pedagogicznych

PREZYDENT Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, wraz z członkami Rady Państwa, podejmował w salach Rady Państwa absolwentów Państwowych Liceów Pedagogicznych. W przyjęciu uczestniczyli również członkowie Biura Politycznego KC PZPR. Witając zebranych, Prezydent R. P. wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

NIE MA piękniejszego zawodu, niż nauczyciela, który rozumie swoje powołanie. Szkolnictwo Polski Ludowej oczekuje na Was, na młode kadry wyrosłe z ludu, z głęboką ufnością, że śmiało i ofiarnie ujmiacie w swe dłonie promienny sztandar walki o wiedzę dla ludu.

Nauczyciel i wychowawca dzisiejszy musi być równocześnie bojownikiem społecznym, rewolucjonistą walczącym o socjalizm, tj. nowy ustroj wolności, w którym zniknie raz na zawsze wyzysk i przemoc człowieka nad człowiekiem.

dalszy ciąg na str. 2

Dziś początek igrzysk szkolnych w Krakowie

W DNIACH 20 i 21 bm. odbędą się na Stadionie Miejskim igrzyska sportowe młodzieży szkolnej z udziałem reprezentacji Śląska, Warszawy i Krakowa.

W ramach zawodów rozegrane zostaną spotkania w piłce nożnej, koszykowej, siatkówce, szczyptorniaku. Odbędą się również Zawody lekkoatletyczne i pływanie.

Igrzyska rozpoczną się dziś o godz. 10, w środę dalszy ciąg zawodów o godz. 8. Po południu o godz. 16.30 odbędą się na Stadionie Miejskim masowe pokazy sportowe młodzieży krakowskiej, w których udział weźmie ok. 4.000 uczniów i uczennic.



Na Rynku pracuje aparat do ubijania ziemi — delmach. (Fot. J. Rumianowski).

CAŁY NARÓD DAŁ WYRAZ NIEZŁOMNEJ WOLI OBRONY POKOJU

Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta do delegacji PKOP

PREZYDENT RP Bolesław Bierut przyjął 18 bm. w Belwederze delegację wyłonioną przez Polski Komitet Obrońców Pokoju i Prezydium uroczystego zebrania, zwołanego w dniu 17 bm., w związku z zakończeniem akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

W IMIENIU delegacji zabrał głos prof. Jan Dembowski. Złożył on P. Prezydentowi list uchwalony na uroczystym zebraniu w gmachu Rady Państwa, w którym uczestnicy meldują, że na terenie Państwa Polskiego, w akcji zbierania podpisów pod apelem Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, zebrano około 18 milionów podpisów.

W odpowiedzi Prezydent RP Bolesław Bierut oświadczył:

Z GŁĘBOKIM zadowoleniem przyjmuję Wasze oświadczenie o zakończeniu ogólnokrajowej akcji zbierania podpisów pod apelem Światowego i Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w sprawie zakazu broni atomowej. Akcja ta posiada doniosłe znaczenie w walce o pokój, w walce przeciwko knowaniom zbrodniarzy i podżegaczy wojennych.

W akcji tej naród polski wykazał niezwykłą jedynomyślność i zdecydowaną wolę obrony pokoju. Wraz z narodami innych krajów, które milionami podpisów potwierdziły, że zdecydowane są bronić pokoju przed zakusami imperialistów — zadokumentowana została wola pokoju w opinii moralnej całego świata.

Cały naród dał wyraz niezłomnej woli obrony pokoju, pracy dla umocnienia pokoju, dla pokrzyżowania nieczynnych planów imperialistycznych podżegaczy wojennych. Największą zdobyczą akcji składania podpisów pod apelem sztokholmskim jest umocnienie zwartości całego narodu w walce o pokój, jest pogłębienie solidarności obrońców pokoju na całym świecie, pogłębienie naszej solidarności i braterstwa z narodami Związku Radzieckiego.

Garstka tych, którzy odmówili podpisu, obarczyła sama siebie piętnem odszczepieńców, piętnem tych, którzy swoim zachowaniem rzucali klody pod nogi narodu budującego na gruzach i ruinach minionej wojny swe pokojowe życie. W takich chwilach nie liczą się słowa ale czyny, żadne kwieciste wywody nie zastąpią wymowy złożenia podpisu pod apelem sztokholmskim.

Stutysięczne rzesze uczestników „trójkę” dobrze przysłużyły się sprawie pokoju i godnie spełniły swój patriotyczny i obywatelski obowiązek.

LE nie wolno nam poprzestać na dotychczasowych osiągnięciach.

Wróg jątrzy dalej, knuje spiski, gromadzi zbrodniczą broń, próbuje osłabić obóz pokoju, sęczyć iad nienawiści, siać panikarskie nastroje, żerować na głupocie ludzkiej, na ciemności i przesądach.

Toteż walka o pokój trwa nadal z dziesięciokrotną siłą przeciw rozbijaczom jedności narodu, przeciw siwcom niepokoju, przeciw mściwcom i szkodnikom.

WALKA trwa nadal o większą wydajność pracy, o lepsze plony, o większą dyscyplinę, o głębszą świadomość obrońców pokoju i budowniczych odrodzonej Polski.

SOLIDARNOŚĆ OBRONCÓW POKOJU, ZWARTOŚĆ CAŁEGO OBO

W Łódce przez Adriatyk uciekło spod reżimu Tito 5 Jugosłowian

RZYM W POBLIŻU portu Bał rybaczy włoscy uratowali wczoraj pięciu młodych Jugosłowian, których znaleziono nieprzytomnych z głodu i pragnienia w zwykłej łódce na pełnym morzu.

Uratowani oświadczyli, iż zbiegli z Jugosławii, ponieważ nie uznają zdradzieckiego reżimu Tito i jego klikę. Przeprawa ich przez Adriatyk w niesłychanie ciężkich warunkach trwała przeszło tydzień.

Ogólnokrajowa narada w Ośrodku Metodycznym Racjonalizatorstwa i Współzawodnictwa Naukowcy i robotnicy radzą nad usprawnieniem współpracy

Z INICJATYWY CRZZ została zorganizowana w Krakowie ogólnopolska konferencja ORZZ-tów i naukowców dla wymiany doświadczeń na polu współpracy naukowców z robotnikami.

Na konferencję przybyli m. in.: przedstawiciele CRZZ — Kulesza, Żuchowicz i inni. PKPG — Włoch, UPRP — Bulańska, NOT — Skowroński, przewodniczący ORZZ — Wł. Kozub, kier. wydz. ekono. ORZZ — Marek, przedstawiciele U. J., WSNS i AGH z prorektorem Biernawskim na czele, przedstawiciele odlewnictwa, Instytutu Obrabiarek i Narzędzi, Głównego Instytutu Pracy oraz najbardziej znani w województwie krakowskim racjonalizatorzy: Wadowski, Mancewicz, Lalik, Kurowski, Michalik i inni. Ogółem przybyło 60 przedstawicieli aktywności związkowej.

KONFERENCJE otworzył przewodniczący ORZZ, Władysław Kozub, który podkreślił wielką wagę współpracy naukowca z robotnikiem i przypomniał, że krakowski ośrodek metodycznego racjonalizatorstwa — to pierwsza w Polsce baza wymiany doświadczeń naukowca i robotnika. Inicjatorami ośrodka były ORZZ i „Gazeta Krakowska”

Kierownik wydz. ekono. ORZZ L. Marek, mówił o doświadczeniach ośrodka w ciągu ubiegłego półroczia. Prelegent podkreślił, że zarządy związków zawodowych jeszcze nie doceniły działalności i wagi ośrodka, co odbiło się ujemnie na pracy klubów techniki i racjonalizatorstwa w poszczególnych zakładach pracy.

Ośrodek musi wychować swoich asystentów związkowców. Typowym przykładem jest racjonalizator „Sygnałów Kolejowych” — Michalik, który pół roku temu przyszedł do ośrodka po raz pierwszy, a dziś pracuje z innymi zagadnieniami technicznymi i organizacyjnymi.

Sposoby omawiania poszczególnych zagadnień w poradni przez naukowców były niejednoznaczne: dla niektórych istniała sprawa a nie człowiek, któremu należy dopomóc. Specjalne powołanie mają te dyskusje, na których pracownicy nauki wykazują głęboką umiejętność nawiązania kontaktu z robotnikiem. Np. inż. Karczmarek z Inst. Obrab. i Narzędzi cieszy się wielką popularnością wśród racjonalizatorów.

W wyniku pracy ośrodka w Fa bryce Sygnałów Kolejowych zostało uruchomione pierwsze robocze stanowisko do elektro-kontaktowego szlifowania noży tokarskich, dawniej bardzo kosztowne i związane ze sprowadzaniem surowca z zagranicy.

Dalszy plan pracy ośrodka obejmuje: pomoc związków zawodowych przy wymianie doświadczeń, pokazy techniczne na wyższych uczelniach, poradnictwo korespondencyjne i zakładanie oddziałów w powiatach wysoko uprzemysłowionych (założono już oddział w Tarnowie). Zorganizowane będą również biblioteki techniczne i czytelnie, odczyty itp.

Doświadczenie wykazało, że należy zorganizować ośrodek jako stałą instytucję, opartą o środki finansowe CRZZ.

Następny referat o współpracy naukowców z robotnikami wygłosił prorektor AGH prof. inż. W. Biernawski, który stwierdził, że ludzie nauki rozumieją, czym jest i ile daje państwu współpraca z robotnikami. Wielogodzinne dyskusje podczas spotkań naukowców z robotnikami przemysłu metalowego, górniczego, hutniczego i budowlanego świadczą o konieczności zebrań, które przyniosą korzyść nie tylko robotnikom, ale i naukowcom, poprzez sprawdzian praktyczny zdobytych teoretycznych. Kontakty te rodzą wzajemny szacunek i zacierają granicę pomiędzy pracą umysłową i fizyczną.

W niesłychanie ożywionej dyskusji wzięli udział przedstawiciele poszczególnych ORZZ-tów oraz delegacji CRZZ. Dyskusje podsumował przewodniczący Kulesza, stwierdzając konieczność przeniesienia doświadczeń na tereny wszystkich poszczególnych ORZZ-tów. (st. sz.)

ZU POKOJU SKUPIONEGO TWIERDZY POKOJU — WIELKIEGO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO — JEST W STANIE POKRZYŻOWAĆ I NIEWĄTPLIWIE POKRZYŻUJE PLANY ZBRODNIARZY WOJENNYCH.

WZMÓŻMY WIĘC JESZCZE BARDZIEJ AKTYWNOŚĆ OBRONCÓW POKOJU!

Plenarne posiedzenie PKOP

NA PLENARNYM posiedzeniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w dniu 18 bm. ożywną dyskusję wywołał referat wiceprezesa wodniczącego Komitetu T. Cwika. Plenum wybrało Komisję Rewizyjną p.o. stałego sekretarza PKOP S. Dodina oraz Komisję dla wytypowania polskich kandydatów do światowej nagrody pokoju. Komisja ta ma za zadanie również wytypowanie kandydatów do nagród państwowych.

W planie 6-letnim przemysł włókienniczy zwieliokrot ni produkcję
Przemówienie min. Stawińskiego na III zjeździe włóknarzy

W DNIU 17 bm. rozpoczęły się w Łodzi obrady III Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Włóknarzy. W zjeździe bierze udział 511 delegatów — przedstawicieli 350-tysięcznej rzeszy włóknarzy polskich.

W pierwszym dniu obrad przemówienia wygłosili delegat radziecki, słynny racjonalizator Aleksander Czutkin, wiceprzewodniczący CRZZ Aleksander Burski i minister przemysłu lekkiego Eugeniusz Stawiński, który omówił zadania przemysłu włókienniczego w planie 6-letnim.

Jak wynika z danych przytoczonych przez min. Stawińskiego, plan 6-letni przyniesie niezwykle szybkie tempo wzrostu produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu włókienniczego, i tak np. produkcja przędzy bawełnianej w roku 1955 będzie o 50 proc. wyższa, niż w roku 1949. Produkcja przędzy wełnianej wzrośnie w tym samym okresie o 47 proc., zaś tkanin wełnianych o 48 proc. Największy wzrost nastąpi w słabo dotychczas rozwiniętych branżach, jak dziewiarstwa o 154 proc., tkaniny jedwabne o 117 proc., tkaniny lniane o 71 proc., olbrzymi wzrost produkcji osiągnie przemysł włókien sztucznych. Produkcja włókien ciętych wzrośnie o 336 proc., a jedwabiu sztucznego o około 400 proc.

Z JAZD wysłał depesze do Generallissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta. W depeszach włóknarze polscy wyrażają niezłomną wolę prowadzenia nieustępliwej walki o realizację wielkich planów budowy socjalizmu w Polsce i walki o trwały pokój.

Obie Izby Rady Najwyższej ZSRR zatwierdziły budżet na rok 1950

MOSKWA, O BIE Izby Rady Najwyższej ZSRR — Rada Związku i Rada Narodowości zakończyły dyskusję nad budżetem państwowym na rok 1950. W głosowaniu ustawa o budżecie ZSRR została jednogłośnie uchwalona. Dochody budżetowe wynoszą 433 miliardów 167 milionów rubli, wydatki zaś — 427 miliardów 937 milionów rubli. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi przeszło 5 miliardów rubli.

19BM, wieczorem odbyło się wspólne posiedzenie obu Izb Rady Najwyższej, które wystrzeliły m. in. komunikatu o przyjęciu w Radzie Najwyższej ZSRR delegacji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

Oddział I ZK PPB oddał wczoraj do użytku 13 blok na osiedlu Grzegorzeczkim

W DNIU wczorajszym 1 oddział Zjednoczenia Krakowskiego Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych ukończył i oddał do użytku światła pracy 13 z kolei w tym roku blok mieszkalny na nowym Osiedlu Grzegorzeczkim. Gmach składa się z 20 mieszkań 2 i 3 pokojowych z pełnym komfortem. Pierwsza część wspomnianego bloku oddana została komisyjnie przed paru dniami i do bloku wprowadzili się już lokatorzy.

Budowę osiedla na Grzegórkach rozpoczęło P.P.B. w roku ub. Pierwsze, wykończone gmachy zostały oddane do użytku, jako Czyn 1-Majowy, przed wielkim świętem robotniczym. Do jesieni prace budowlane na osiedlu robotniczym na Grzegórkach powinny być ukończone. Krakowski świat prac otrzyma kilkadziesiąt nowych, najbardziej nowoczesnych mieszkań. (zl)



Piękne fragmenty architektury krakowskiej stanowią ponętny temat dla przyszłych mistrzów, pedzla czy ołówka, studiujących w Akademii Sztuk Pięknych. (Fot. J. Rumianowski).

Dobrana kompania watykańskich magnatów WCZORAJ Z HITLEREM DZIŚ Z TRUMANEM Zawsze przeciwko milionom ludzi

Watykan prowadzi antypokojową politykę

Rok 1950 proklamowano w Watykanie jako Rok święty. Rok ten miał przejść pod hasłem „Il Gran Ritorno” — „Wielkiego powrotu, narodów europejskich pod berło Rzymu, a właściwie Watykanu. Konia z rżędem jednak temu, kto potrafi rozróżnić linię polityki Watykanu od linii polityki Waszyngtonu.

Znów 5 bumelantów ukarał sąd

Na terenie kopalni „Mysłowice” odbyła się rozprawa sądowa przeciwko 5 bumelantom: Stan. Kleszczyńskiemu, Adolfowi Osikowi, Bonarkowi, Wawrzucie i Brykowi, którzy jakkolwiek mieszkali w internacie przy kopalni, opuszczali bez usprawiedliwienia dni pracy i z lekceważeniem odnosili się do swych obowiązków. Byli znani w kopalni z łazikostwa, np. Kleszczyński opuścił 25 dni pracy.

Sąd ukarał ich potrąceniem 25 procent z zarobków przez trzy miesiące, ostrzegając, że w razie ponowienia bumelantstwa czeka ich kara pozbawienia wolności.

Mieszkańcy Bochni proszą o polewaczkę

Bezsprzecznie, jedną z najpiękniejszych ulic Bochni jest ul. Proszowska. Ten 2 km odcinek łączy część północną powiatu z miastem stanowiąc główną arterię Bochni.

Niestety, w piękne słoneczne dni — tumany kurzu unoszą się nad wyboistej drogi za każdym autobusem czy furmanką.

Dzięki temu — doskonale utrzymane domowe ogródki wzdłuż ulicy — niszcząca pod grubą warstwą kurzu. To samo dzieje się z dojrzewającymi wiankami. Domy, oblepione białym kurzem, zdają się świadczyć o niedawnej burzy śnieżnej.

Projektuje się wyprawdzie wyasfaltowanie ulicy. Ale na razie warto by ulicę skropić po prostu wodą — mówią mieszkańcy Bochni.

No tak, ale, jak się okazuje, polewaczka wymaga remontu i na razie nie jest zdolna do użytku. Sądymy, że koszt naprawy będzie niewielki, a za to po jej remoncie polepszą się warunki sanitarne ul. Proszowskiej. (Br. D.)

Projektuje się wyprawdzie wyasfaltowanie ulicy. Ale na razie warto by ulicę skropić po prostu wodą — mówią mieszkańcy Bochni.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że Watykan popiera politykę przygotowań wojennych imperializmu USA, chociaż wiadomo, dostojnikom Watykanu, że wojna zagrażałaby życiu niezliczonych rzesz katolików. Co więcej! Jak mogą powoływać się na miłość bliźniego ludzie, którzy popierają przygotowania do nowej wojny.

WIELKI BANKIER I OBSZARNIK

WATYKAN sprzyja przygotowaniom wojennym, ponieważ jest wrogiem ruchu robotniczego, wrogiem postępu. Materialne interesy Watykanu są ściśle związane z interesami amerykańskiego kapitału monopolistycznego. Watykan jest wielkim obszarnikiem, a zarazem bankierem.

Banco Hispano — Americano, Elektro — Bank w Szwajcarii, kontrolujący włoskie elektrownie, Banque Franco — Americaine, Banque de Paris et de Pays — Bas, Centralny Instytut Kredytowy w Rzymie, Bank Katolicki w Wenecji i setki mniejszych banków włoskich — wszystko to wspólna własność amerykańska — watykańska.

Amerykańskim bankierem Watykanu jest Morgan. Inwestycje Watykanu w USA wynoszą 85 milionów dolarów.

Należy tu wspomnieć także o 750.000 hektarów ziemi włoskiej, należącej do Watykanu, o olbrzymich nieruchomościach jezuitów w Hiszpanii i Brazylii, o całej dzielnicy w Buenos Aires, będącej własnością jezuitów. Oto są powiązania Watykanu z najczarniejszą miedzynarodową reakcją.

KONKORDAT Z HITLEREM

W ROKU 1948 w Mogancji, w Niemczech Zachodnich odbył się zjazd niemieckich katolików. Papież Plus XII przekazał mu adres powitalny, w którym znajdujemy takie słowa:

„Przed stu laty, padły w naszym kraju słowa, zawarte w Manifestie Komunistycznym, zapowiadające gwałtowny przewrót dotychczasowego porządku społecznego. Ten los doświadczył was już. Wasze zniszczone miasta są świadectwem tego”.

A więc to nie faszyzm, nie Hitler doprowadził Niemcy do nieszczęścia (!). Papież w przytoczonych słowach usiłuje przekreślić winę faszyzmu, usiłuje zamazać oczywistą odpowiedzialność imperializmu za nieszczęścia trapiące ludzkość!

Nie można się temu dziwić. Mussolinię nazwano w latach dwudziestych „wybrańcem opatrności”, Franco nazwano „ukochanym synem kościoła katolickiego”, a Hitlerem Watykan zawarł 20 lipca 1933 r. konkordat, w którym zobowiązał

niemieckich biskupów do złożenia przysięgi wierności Trzeciej Rzeszy. Teraz Watykan ruszył się w ramiona amerykańskiego imperializmu.

AMERYKAŃSKI WATYKAN.

TOTEŻ wpływy reakcji amerykańskiej wzrosły w Watykanie. Papież po wojnie mianował 4 kardynałów amerykańskich. 12 prałatów amerykańskich objęło odpowiedzialne stanowiska w sieci wywiadowczo — dyplomatycznej Watykanu. Pracują amerykańscy dyrygują m. in. tzw. „Centro informazionale pro Deo”, szpiegowska organizacja penetrująca kraje demokracji ludowej. Setki tysięcy dolarów płyną z Watykanu na robotę dywersyjno — szpiegowską w krajach, które nie mają zamiaru poddać się amerykańskiemu dyktatowi.

Tak to, Watykan i Waszyngton sprężyły swoje wysiłki w judzeniu przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej. Prowadzą wspólnie politykę wzmagania wojennej hysterii. Polityka ta jest w jaskrawej sprzeczności z interesami narodu polskiego, z polską racją stanu.

Naród polski pragnie pokoju. Świadczą o tym podpisy 18 milionów Polaków pod Apelem Sztokholmskim. Brakło tam jednak podpisów biskupów polskich.

Biskupi odmawiając podpisu pod Apelem Sztokholmskim złożyli podpis pod deklaracją podżegaczy wojennych. Wbrew postanowieniom z 14 kwietnia wybrali antypolską, watykańską — waszyngtońską rację stanu. Uczyli to wbrew woli narodu polskiego, wbrew woli olbrzymich rzesz katolików polskich.

MHD przejmuje składnice harcerskie

Centralne Biuro MHD w Warszawie z polecenia Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego przejmuje wszystkie składnice harcerskie. Składnice takie mieszczą się w 81 miastach Polski.

Stosuj margarynę w kuchni.

Krem „NIVEA” dla każdej cery — przy każdej pogodzie!

Wiceminister Sokorski wzywa kompozytorów polskich do związania się z muzyką ludową

Na Walnym Zjeździe Związku Kompozytorów Polskich wygłosił przemówienie wiceminister Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski.

W przemówieniu tym wiceminister Sokorski wskazał kompozytorom na konieczność wywołania się z formalizmu i związania z ludową twórczością muzyczną.

Nie wolno nam marnować — powiedział wicemin. Sokorski wielkich możliwości, jakie posiada muzyka polska. Musimy przełamać marazm, wytworzyć atmosferę poszukiwań, atmosferę socjalistycznej krytyki i samokrytyki, która powinna w znacznym stopniu dopomóc nam w stworzeniu muzyki polskiej, godnej epoki socjalizmu.

24 godzin na ŚWIECIE

Wczoraj masy pracujące ZSRR złożyły hołd pamięci wielkiego proletariackiego pisarza Maksyma Gorkiego w związku z 14 rocznicą jego śmierci.

W całej Francji odbył się strajk ostrzegawczy pracowników przedsiębiorstw państwowych, zorganizowany przez Generalną Konfederację Pracy i Chrześcijańskie Związki Zawodowe. Strajkowało 95 proc. pracowników, domagających się podwyżki płac.

W Bernie Morawskim odbyła się konferencja duchownych czechosłowackich, która potępiła wrogą politykę Watykanu wobec akcji zbierania podpisów pod sztokholmskim apelem pokoju.

Przedstawiciel ZSRR w Berlinie zaprotełował u komendantów zachodnich sektorów Berlina przeciw utrudnianiu żeglugi śródlądowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Z kopalń węgla napływają wciąż nowe meldunki o przedterminowej realizacji półrocznych planów produkcyjnych przez załogi górnicze.

W Sopocie odbyło się wczoraj otwarcie III Festiwalu Plastyki.

Prace przy sianokosach w całym kraju dobiegają już końca. Ustupują miejsca przygotowaniom do akcji żniwno — omlotowej.

Prezydent Bierut do absolwentów liceów: Nauczyciel — wychowawca musi być bojownikiem sprawy ludowej

(Dokończenie ze str. 1)
NAUCZYCIEL i wychowawca nowego pokolenia musi być szermierzem prawdy, postępu i sprawiedliwości społecznej. Ale tę misję donosić i szczytną można osiągnąć tylko wówczas, gdy się zgłębiło prawa rządzące rozwojem społecznym, gdy się opanowało podstawy nowoczesnej wiedzy społecznej, podstawy naukowego poglądu na świat i społeczeństwo ludzkie.

Dla wychowania nowego pokolenia nie wystarczy wpoić w umysły dzieci pewną sumę wiadomości, które należałyby do programu nauczania.

ZADANIA DZISIEJSZEJ SZKOŁY

ZADANIEM dzisiejszej szkoły w nowych warunkach władzy ludowej jest wydobycie z każdej dziedziny wiedzy jej przeobrażająca i twórczą treść społeczną, to znać uczynić z każdej umiejętności, zdobywanej w procesie nauki, oręż ułatwiający człowiekowi jego zadania w walce, jego walkę o lepsze i szczęśliwsze życie, ułatwiający dalsze poznanie rzeczywistości, nie wypaczonej sztucznymi przez interesy klas pasywnych.

Zadaniem nauczyciela — wychowawcy w szkole ludowej jest uczynić z każdego dziecka i ucznia czynnego współczesnika w walce o przebudowę świata, bojownika o wyzwolenie ludzkości z kajdan przemoicy imperialistycznej, gorącego patriotę, milującego swój naród, ofiarowującego mu cały swój młodziwiec zapal i swoje uzdolnienia, całe swe serce i wszystkie swoje siły. Zadaniem nauczyciela jest wychowanie naszej młodzieży w

duchu braterstwa i solidarności, którego wzór dają nam braterskie narody Związku Radzieckiego i ich dzielna młodzież.

BĘDZIECIE WYCHOWAWCAMI KADR SOCJALISTYCZNYCH

W TYM wielkim, porywającym, tytanicznym procesie przeobrażeń dziejowych nowej epoki rola nauczyciela — wychowawcy jest szczególnie doniosła. Wy, młodzi nauczyciele, będziecie wychowawcami kadr socjalistycznych, kadr, które kierować będą nową Polską, tworzyć będą nowe warunki życia społecznego — zgola odmienne od tych, w których nam żyć wypiełd. Od Was zależy, aby jak najwybitniej wykorzystać z psychiki ludzkiej ponury osad średniowiecznych przesądów oraz bakcyle zatrważających życie społeczne wypaczeń okresu kapitalistycznego, grabieżczych instynktów zwyrodnienia faszystowskiego, które reprezentuje dziś obóz imperializmu, obóz podżegaczy wojennych, ideologów bomby atomowej i masowych morderstw, zbrodniarzy zrzucających skrytkę na uprawne pola stankę ziemniaczaną, promotorów dywersji i szkodnictwa w skali światowej.

BUDUJCIE ŻYCIE WOLNE OD GRABIEŻY, ZBRODNI I FAŁSZU

ZBRODNICZY obóz imperialistów i podżegaczy wojennych zmierza szybko ku własnej nieuchronnej zagładzie, choć usiłuje jeszcze klasę się tamą w poprzek postępowemu rozwojowi życia.

Jednakże twórczy, postępowy kierunek dążeń społecznych zawsze od początku dziejów torował sobie drogę zwycięstw w walce klasowej — takie jest nieoparte prawo rozwoju społecznego. Stary ustroj nigdy nie schodził ze sceny dziejowej bez walki na śmierć i życie. O tym musimy pamiętać nieustannie budując nowy gmach życia wolnego od grabieży, zbrodni i fałszu.

Nauczyciel w Polsce Ludowej jest współtwórcą planu 6-letniego i wychowuje tych, którzy będą realizowali jeszcze ambitniejsze, jeszcze piękniejsze dalsze plany.

BĄDZIECIE PRZYJACIÓLMI WYCHOWANKÓW!

NIE SZCZĘDZIECIE wysiłków, aby wytworzyć wśród swych uczniów atmosferę najgłębszego ku Wam zaufania, jest to jeden z podstawowych warunków powodzenia w Waszej pracy.

Osiągnięcie to, jeśli Wasi wychowankowie poczują, że jesteście nie tylko ich zwierzchnikami ale i przyjaciółmi, nie tylko wykładowcami, ale i doradcami, jeśli czuć będą, że pod Waszym przewodnictwem, znaleźli drogę poznania i urzeczywistnienia wielkich idei społecznych, ku którym zawsze dają się porwać serca młodzieńcze nie zatrute jeszcze instynktami chciwości czy upodlenia.

GWARANCJĄ WYNIKÓW PRYSWOJENIE WYNIKÓW WIEDZY SPOŁECZNEJ, NAUKI MARKSIZMU - LENINIZMU

CÓŻ jest gwarancją, że Wasza praca wychowawcza, Wasze zadania doniosłe i piękne, ale bynajmniej niełatwe, rozwinąć się będą w sposób przynoszący pomyslane wyniki Polsce Ludowej i wewnętrzne poczucie zadowolenia z pracy, pobudzające do czynu? Może to zapewnić tylko własny Wasz dalszy rozwój umysłowy i społeczny, nieustanny Wasz wysiłek ku podnoszeniu swej wiedzy i swych kwalifikacji.

Ale im więcej wysiłku włożycie w dalsze studia, w pracę samokształcenia i zwłaszcza w przyswojenie sobie najnowszej wiedzy społecznej, którą daje nauka marksizmu - leninizmu — tym łatwiejszą, tym skuteczniejszą, tym bardziej wartościową stanie się Wasza praca wychowawcza i społeczna.

Nie szczędźcie zatem czasu i wysiłku w kierunku pogłębienia swej wiedzy i swego doświadczenia. Wiedzieć o tym, że na Was liczy kraj, że ceni Waszą pracę i wierzy, że nie zawiedziecie jego nadziei i zaufania.

ŻYCIE Wam wszystkim i Waszym kolegom, którzy wraz z Wami ukończyliście obecnie studia pedagogiczne — powodzenia w Waszej pracy! Praca ta wypełniać będzie jedno z najważniejszych zadań w kształtowaniu nowego człowieka, w realizowaniu wielkiego 6-letniego planu budownictwa socjalistycznego, rozpoczętego w roku bieżącym.

(dok. nast.)

CODZIENNA NOWELKA

DZIECIARNIA

Antoni Czechow

RODZICÓW i ciotki Nadi nie ma w domu. Pojechali na chrzciny do starego oficera, co jeździ na małym szpaczku. Czekać na ich powrót Grisa, Ania, Alosza, Sonia i syn kucharki, Andrzej siedzą w jadalnym pokoju przy stole i grają w loteryjkę. Prawdę mówiąc, dawno powinni już spać, ale czyż można zasnąć, nie dowiedziawszy się od mamy, jak wyglądało to dziecko na chrzcinach i co było na kolację.

Na stole oświetlonym wiszącą lampą widać cyfry, skorupki od orzechów, papierki i szkiełka. Przed każdym z grających leżą dwie karty i kupka szkiełek do nakrywania cyfr. Na środku stołu bieleje się spodek, a na nim pięciokopiejkowe monety. Obok spodka niedojedzone jabłko, nożyczki i talerz na skorupki od orzechów.

Stawka — kopiejka. Warunek — kto poszczurze, tego natychmiast wyklucza się z gry. W stołowym pokoju, poza grającymi, nie ma nikogo. Mania, Agafia Iwanowna siedzi

czach, także się boi, żeby ktoś nie wygrał. Rumieni się, blednie i przynikłym wzrokiem śledzi grających. Lecz kopiejki ją nie interesują. Szczęście w grze to dla niej kwestia ambicji.

Druga siostrzyczka sześciolatnia Sonia o kędzierzawej głowie i cerze, jaką mają tylko bardzo zdrowe dzieci, lalki i buzie na bombonierkach, gra w loteryjkę dla samej tylko przyjemności gry. Na twarzyczce jej maluje się błogość. Gdy ktokolwiek wygrywa, ona śmieje się i klaszcze w dłonie.

Alosza — tłusty, jak kulka brzdąca, sapie i wytrzeszcza oczy na karty. Nie ma w nim ani chciwości ani ambicji. Siedzi zadowolony, że go nie odgadują od stołu i nie każe iść spać. Pozornie flegmatyk, jest w gruncie rzeczy wielką szelmą. Siadł do gry nie tyle dla loteryjki, ile dla nieporozumień, które są nieuniknione przy grze. Okrutną sprawą mu przyjemność, gdy ktoś kogoś uderzy lub zwymyśla. Dawno już potrzebuje gdzieś wyjść, lecz boi się oddalić choć na chwilę, żeby mu ktoś nie zabral jego szkiełek i pieniądze. Ponieważ zna tylko jedyne i liczby kończące się na zero, cyfry przykrywa za niego Ania.

Piąty partner, syn kucharki Andrzej, smagły, chorowity chłopczyk w płóciennej koszulce i z miedziannym krzyżykiem na piersiach, stoi nieruchomo i patrzy w zadanie na cyfry. Do wygranej i do cudzego szczęścia odnosi się obojętnie zagłębiając w arytmetykę gry i w jej

nieskomplikowaną filozofię: ile tu na tym świecie różnych cyfr i jak się one nie pomiesza! — Wszyscy po kolei, z wyjątkiem Soni i Aloszi, wywołują liczby. Na skutek jednostajności liczb, praktyka stworzyła wiele dziwnych terminów i śmiesznych dla nich nazw. Np. liczbę siedem grażca nazywają pogrzebaczem, jedenaście — paleczkami, siedemnaście — Siemionem Siemionowiczem, dziewięćdziesiąt — dziesięćmi itd. Gra idzie z wawo.

— Trzydzieści dwa! — krzyczy Grisa, wyciągając złote waletki ze starej czapki ojca. — Siedemnaście! Pogrzebacz! Dwadzieścia osiem — siano kosim!

Ania widzi, że Andrzej przeoczył. 28. W innym wypadku zwróciłaby mu na to uwagę, teraz jednak, kiedy na spodku obok pieniędzy leży jej ambicja — milczy i triumfuje.

— Dwadzieścia trzy! — woła dalej Grisa. — Siemion Siemionowicz 10! — Prusak, prusak! — krzyczy nagle Sonia, wskazując na prusaka, biegnącego po stole. — Ach!

— Nie zabijaj go — mówi basowym głosem Alosza. — On może ma dzieci...

Sonia przeprowadza wzrokiem prusaka i myśli o jego dzieciach: jakie to muszą być maleńkie prusaczka!

— Czterdzieści trzy! Jeden! — wywołuje Grisa, cierpiąc na myśl, że Ania ma już dwie wygrane. — Szesć!

— Partia! Wygrałam partię! — krzyczy Sonia, śmiejąc się i patrząc kokieteryjnie.

Przebiegnęły się twarze partnerów. — Sprawdźcie — mówi Grisa, spoglądając na Sonię z nienawiścią. — Będąc na prawach dorosłego i najmądrzejszego Grisa ma głos decydujący. Wszyscy robią, co on chce. Długo i dokładnie sprawdzają karty Soni, lecz ku wielkiemu żalowi partnerów okazuje się, że nie posza chrowała. Zaczyna się następna partia.

— A co ja wczoraj widziałam! — mówi Ania jakby do siebie — Filip Filipowicz tak wyrwał mi powieki, że oczy jego były czerwone i straszne, jak u złego ducha.

— Ja także widziałam — mówi Grisa. — Osiem! A u nas jeden uczeń umie ruszać uszami. Dwadzieścia siedem! — Andrzej podnosi wzrok na Grisę, myśli i mówi: — I ja umiem ruszać uszami...

— No to poruszaj! (albo: A no, pokaz!). Andrzej rusza oczami, wargami i palcami, a zdaje mu się, że i uszy się ruszają. Ogólna wesołość.

— Brzydki człowiek ten Filip Filipowicz — mówi z westchnieniem Sonia. — Wchodzi wczoraj do naszego dzieciennego pokoju, a ja stoję w samej koszuli... Tak mi się zrobiło nieprzyjemnie... bo to nieprzyzwoicie...

— Partia! — krzyknął nagle Grisa, chwytając pieniądze ze spodka. — Wygrałem partię! Sprawdzajcie, jeżeli chcecie!

Czerwiec 20 Wtorek Florentyny

Bieżący rok szkolny KONCZY SIĘ 23 CZERWCA

Trzeba pomyśleć o dalszej nauce

3 gimnazja żeńskie i 4 gimnazja męskie czekają na nowych uczni

23 czerwca br. kończy się rok szkolny. Młodzież z przyjemnością myśli o wycieczkach na wakacje...

Przebudowa wsi tematem obrad IV Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Zw. Samop. Chłop.

W Krakowie w pięknie udekorowanej sali Teatru „Studio” odbyły się obrady IV Woj. Zjazdu Delegatów Związku Samopomocy Chłopskiej.

Delegaci biorący udział w Zjeździe to w większości członkowie Spółdzielni Produkcyjnych, PGR, Koła Gospodyń Wiejskich i młodzieży wiejskiej.

Przedstawiciel „Echa” rozmawia z czechosłowackim pisarzem i krytykiem literackim

W KRAKOWIE bawi dr Karol Rosenbaum — czechosłowacki pisarz i krytyk literacki.

Dr K. Rosenbaum jest równocześnie współredaktorem słowackiego przeglądu literackiego.

Oto co mówi o swoim przyjeździe do Polski:

— Do Polski przybyłem na miesięczny pobyt w ramach współpracy kulturalnej polsko-czechosłowackiej.

Równocześnie pragnę poszukać w Bibliotece Jagiellońskiej starych rękopisów czeskich i słowackich.

W ramach „Dni Krakowa” wystawa Mickiewicz — Puszkina

W ramach „Dni Krakowa” wystawa Mickiewicz — Puszkina odwiedza szereg zakładów pracy.

Ostatnio wystawa przybyła do Państw. Fabr. Kopert, gdzie została bardzo serdecznie przyjęta przez robotników.

Wystawa, obrazująca wspaniałą twórczość dwóch największych wieszczów słowiańskich, wywołała wielkie zainteresowanie.

Wszystkie zakłady pracy sektora państwowego i spółdzielczego w Krakowie obowiązane są wyznaczyć na ten kurs majstrów brygadzystów, oraz referentów dotyczących nie przeszkolonych.

Kurs zakończony zostanie egzaminem przed specjalną komisją egzaminacyjną, wyznaczoną przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Zakłady pracy powinny zgłaszać imiennie uczestników kursu z podaniem pełnionych przez nich funkcji w biurze inspektora pracy 33 obwodu, ul. Lubelska 27 I p, tel. 560,17, w terminie do dnia 30 czerwca br.

Wykłady będą się odbywać w godzinach przedpołudniowych. Pracownicy — uczestnicy kursu otrzymają normalne wynagrodzenie jak za dni pracy.

Termin rozpoczęcia kursu i miejsc odbywania wykładów, zostanie podane do wiadomości. Kierownik kursu jest inż. Wacław Królakiewicz, inspektor pracy 33 obwodu w Krakowie.

Podajemy dla nich poniżej wykaz gimnazjów.

Gimnazjów żeńskich w zbliżającym się roku szkolnym będzie trzy. Siódme Gimnazjum żeńskie im. Mickiewicza przy ul. Bohaterów Stalingradu 48 obejmuje rejon publicznego szkół podstawowych: nr 8, 10, 18, 23, 25, 27, 28 oraz rejon Borku Fałęckiego, Czyżyna, Łagiewnik, Skotnik, Koberżyna, Kurdwanowa, Rybitw, Płaszowa i szkół nr 42 i 40.

IX Gimnazjum żeńskie im. Hoene Wrońskiego przy ul. Michałowskiego 10 obejmuje rejon publ. szkół podstawowych nr 22, 34, 35, 37, Bronowic Małych i Wielkich Bronowic, Przegorzał, Prokocimia, szkoły nr 33 Pechowice, Kostrza i Woli Justowskiej.

XI Gimnazjum żeńskie im. J. Jotki przy ul. Podwale 6 obejmuje rejon publ. szkół podstawowych: nr 1, 9, 13, 20, 39, 14, Prądnika Białego, Prądnika Czerwonego, Tonie, Witkowiec Azorów, Woli Duchackiej, Piasków Wielkich, Szkół nr 19, 32, i 43 oraz następujących szkół z pow. krakowskiego Węgrzce, Mogiła, Ruszcza, Świątyni Górne, Swoszowice, Liszki i Zabierzów.

Gimnazjów męskich będzie w Krakowie cztery.

I Gimnazjum Męskie im. Nowo-wolskiego przy ul. Groble 9 obejmuje następujące rejon publ. szkół podstawowych: nr 16, 17, 30, 42, 14, 31, 32, rejon Białan, Woli Justowskiej, Przegorzał, ćwiczeniówkę nr 17 oraz rejon szkoły ze wsi Liszki.

III Gimnazjum Męskie im. Sobieskiego przy ul. Sobieskiego 9 obejmuje rejon publ. szkół podstawowych: nr 2, 7, 36, Prądnik Biały, Prądnik Czerwony, Tonie, Witkowiec-Wieś Azory, rejon szkoły nr 3 Czyżyna, rejon szkół nr 38, 22 i 34 oraz Prokocim.

IV. Gimnazjum Męskie im. T. Kościuszki przy ul. Zamoyskiego 6, obejmuje rejon publ. szkół podstawowych nr 24, 26, 29, 40, Borku Fałęckiego, Płaszowa, Łagiewnik, Skotnik, Kurdwanowa, Kostrzy, Pychowice, Koberżyna, szkoły nr 11, Rybitw, Woli Duchackiej, Piasków Wielkich i szkół ze wsi Ruszcza i Świątyni Górnych.

VIII Gimnazjum Męskie im. Witkiewicza przy ul. Świerczewskiego 12, obejmuje następujące rejon publ. szkół podstawowych nr 4, 21, 33, 35, Bronowic Małych i Wielkich, szkół nr 6 i 39, Rakowie, ćwiczeniówkę przy WSP oraz szkół ze wsi Zabierzowa, Węgrzce, Mogiły i Swoszowice.

Szkół koedukacyjnych ogólnokształcących stopnia licealnego TPD będzie w Krakowie dwie, jedna przy ul. Kochanowskiego 5, druga przy ul. Podbrzezie 10. Obydwie te szkoły są zakładami międzyrejonowymi dla m. Krakowa. (bp).

Robotnicy zwiedzają wystawę Mickiewicz — Puszkina

W ramach „Dni Krakowa” wystawa Mickiewicz — Puszkina odwiedza szereg zakładów pracy.

Ostatnio wystawa przybyła do Państw. Fabr. Kopert, gdzie została bardzo serdecznie przyjęta przez robotników.

Wystawa, obrazująca wspaniałą twórczość dwóch największych wieszczów słowiańskich, wywołała wielkie zainteresowanie.

Wszystkie zakłady pracy sektora państwowego i spółdzielczego w Krakowie obowiązane są wyznaczyć na ten kurs majstrów brygadzystów, oraz referentów dotyczących nie przeszkolonych.

Kurs zakończony zostanie egzaminem przed specjalną komisją egzaminacyjną, wyznaczoną przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Zakłady pracy powinny zgłaszać imiennie uczestników kursu z podaniem pełnionych przez nich funkcji w biurze inspektora pracy 33 obwodu, ul. Lubelska 27 I p, tel. 560,17, w terminie do dnia 30 czerwca br.

Wykłady będą się odbywać w godzinach przedpołudniowych. Pracownicy — uczestnicy kursu otrzymają normalne wynagrodzenie jak za dni pracy.

Wieczór nowych autorów

W Domu Kultury ZZ we wtorek dnia 20 bm. o godz. 19 odbędzie się wieczór autorski członków zespołu literatury pięknej.

Będzie to pierwszy przegląd twórczości samorodnej — przegląd możliwości nowych pisarzy.

Słowo wstępne wygłosi Stefan Otwiński. Teksty wieczoru o-mówi Henryk Vogler.

Kwadrans satyry Mariana Załuckiego

Dziś, we wtorek, o godz. 22,15, w ramach „Kwadrans satyr” rozgłośnia krakowska nada wiersze znanego satyryka Mariana Załuckiego w wykonaniu artysty dram. St. Jaworskiego.

Wkrótce nowa powieść RYSUNKOWA

W Państwowym Liceum Spółdzielczym MATURA POSZŁA JAK Z PŁATKA

Większość absolwentów chce się nadal uczyć

Najlepiej do egzaminu byli przygotowani ZMP-owcy dzięki rzetelnej pracy w zespołach samopomocy w nauce

JESTEŚMY w Państwowym Liceum Spółdzielczym w Krakowie. Absolwenci wielkimi krokami przemierzają korytarz, nadsłuchując szmerów zza zamkniętych drzwi.

Opodal uśmiechnięty Stanisław Żądło, który zdawał już wczoraj egzamin, opowiada kolegom:

— „Ależ nie bójcie się. Jak się

umie, to się zdaje jak z płatka”.

Rozmowa toczy się głównie dokoła „zagadnień”.

Bo to najważniejszy przedmiot jak nam tłumaczy 20-letnia Kamila Stefańska.

— „Zagadnienia” są w każdej dziedzinie i bez nich trudno dokładnie pojąć wykładane przedmioty”.

Nasza rozmówczyni jest sierotą, córką ślusarza z Warszawy. Obecnie mieszka w Miejskim Domu Młodzieżowym i kształci się na koszt DOSZ-u.

Egzamin pisemny z języka polskiego i księgowości zdała już z wynikiem pozytywnym, a teraz będzie jeszcze odpowiadać ustnie z księgowości, ekonomii politycznej, organizacji przedsiębiorstw i obrotu, oraz z zagadnień Polski współczesnej.

Na salę egzaminacyjną wzywają ją Kamile Stefańska, za nią wchodzi jej i my. Za szerokim stołem siedzą członkowie Komisji Egzaminacyjnej. Przewodniczącą odsyła zdającą do jednego z egzaminatorów; tam wyciąga ona karteczkę z pytaniami, chwila czasu do namysłu i egzamin zaczyna się.

Jak nas informuje dyr. Liceum p. Tadeusz Goryczko — do egzaminu dopuszczono 216 osób, w tym 134 dziewcząt. 75% młodzieży jest pochodzenia chłopkowskiego, 15% to synowie robotników. Na ogół młodzież mimo trudnych warunków materialnych jest bardzo dobrze przygotowana, czego najlepszym dowodem jest fakt, że dotychczas jeszcze nikt nie „oblał”.

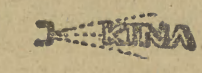
ODCHODZIMY do egzaminujących z „zagadnień”. Oprócz profesorki pytają tu również przedstawięle Partii, MRN i Komitetu Rodzicielskiego.

Właśnie zdaje jeden z lepszych uczniów Stanisław Rydz. Odpowiada na pytania „Walka o władzę w

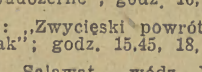
Co, gdzie, kiedy.



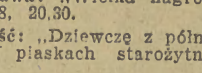
Teatr im. Słowackiego: godz. 19 „Moralność pani Dulskiej”, „Teatr Stary (duża sala) godz. 19 — „Pies ogrodnika”, — (mała sala) godz. 19,30 „Faryzeusz i grzesznik”, Rapsodyczny (Warszawska 5): g. 22 „Pan Tadeusz”, Teatr Groteska: godz. 17 i 19 „Cyryl Tarabumba” (wersja dla dzieci i starszych), Dom Kultury (Rynek Gł. 27, I p.): Wieczór autorski zespołu literatury pięknej W. D. K.



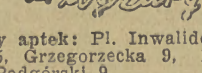
Apollo: „Kłopoty referenta Trziszki” nadpr. „My niżej podpisani”, godz. 18, 20, Gdańsk „Guramiszwili”: nadpr. „Rośliny ewangeliczne”, godz. 16, 18, 20.



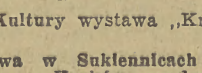
Świt: „Salawat, wódz Waszkiru”: nadpr. „Ratujcie nasze zdrowie”: godz. 16, 18, 20.



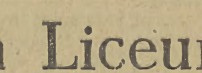
Warszawa: „Wielka nagroda”: godz. 15,30, 18, 20,30.



Wola: „Dziewczę z północy”, nadpr.: „W piaskach starożytnego Chocimia”, Ulecha: „Moja siostra Ellen”, „Mazurki Chopina”, godz. 16, 18, 20.



Dyżury apteki: Pl. Inwalidów 7, Senałowska 5, Grzegorzewska 9, Krakowska, Rynek Podgórski 9.



Dom Kultury wystawa „Kraków Czerwony”, Wystawa w Sukiennicach (czytelnia miejska) — „Kraków przedwczorajszy”, Muzeum w Sukiennicach otwarte od 10-15.

Dom Plastyków. Wystawa prac dziecięcych. Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Smoleńsk 9): wystawa sztuki ludowej i przemysłu artystycznego w Polsce Ludowej.

STARANIEM CENTRALNEGO BIURA WYSTAW ARTYSTYCZNYCH — w Domu Plastyków została otwarta wystawa szkolna dzieci, uczących się na kursy rysunku, malarstwa i modelowania. Wystawę te, pt. „Współczesność w oczach dziecka” oglądać można codziennie w godz. 10 — 16 przy ul. Łobzowskiej 5. Wstęp wolny.



Program na falie 2 — 199,7 m. 12,30 Koncert dla szkół. 14,15 Notatnik muzyczny w opracowaniu W. Poźniaka. 14,25 Pieśń wioski w wykonaniu M. Zapolskiej. 14,45 2-gi felieton sprawozdawczy o wystawie „Kraków Czerwony” w oprac. N. Kaźmierczaka. 14,55 Koncert solistów, w programie „Dawna muzyka”. 16,20 Dziennik krakowski. 16,40 Utwory fortepianowe. 16,50 Skrzynka porad świetlicowych. 17,00 Koncert chóru i orkiestry łódzkiej rozgłośni PR. 17,45 Audycja harcerska. 18,15 „Zagadki muzyczne”. 19,00 Audycja dla wsi. 19,15 Koncert krak. orkiestry i chóru PR pod dyr. J. Gerta. 21,00 Koncert chopinowski 22,00 „Maifut” — opowieść Mikolaja Leskowa w przekładzie Juliana Tuwima (odc. 1). 22,20 Muzyka taneczna (pięty). 23,15 Utwory Mikolaja Rimskiego-Korsakowa (pięty).



WE WTOREK, DNIA 20 bm. o godz. 18 Szkoła Zdrowia Ubezpieczalni Społecznej urzędu w sali wykładowej przy ul. 1 Maja 5. (parter) wykład pt. „Zwalczanie krzyżowców u dzieci”. Odczyt wygłosi dr Zofia Kozłowska, lekarz szpitala im G. Narutowicza. Wstęp wolny. WPISY DO PAŃSTWOWEJ SZKOŁY Pracy Społecznej w Krakowie rozpoczynają się od dnia 26 czerwca. Wpisy przyjmuje i informację udziela sekretariat szkoły przy ul. Smoleńsk 7, codziennie (oprócz niedziel i świąt) w godz. od 15 — 20.

Idąc ulicami Krakowa

CZYSTA — BĘDZIE CZYSTA Nareszcie ulica Czysta przestanie być tematem dowcipów i kalemburów. Zarząd Miejski kładzie nowy szeroki chodnik i doskonale nawierzchnię asfaltową.

Nareszcie ul. Czysta * będzie czysta! (zk)

NAPIERW SOCZEK! Często pijąc wodę sodową, zwłaszcza z soki, zastanawiamy się, co właściwie pijemy. Odpowiedź jest prosta.

Oczywiście wodę. Ale wodę pozabawioną całkowicie „gazem”. Dlaczego? Dlatego że obywateli sprzedawcy i sprzedawcy nie wpadli dotychczas na pomysł, by przed nalaniem wody do szklanki nalać wprerw sok, a potem dopiero wodę.

Po prostu aby „gaz” nie miał czasu ułotnić się!... (rz)

PONEŻNA WYSTAWA

Ostabnia witrina przy ul. Anny — to najbardziej urozmaicona wystawa PDT.

Czego tu nie ma?! Nie ma jedynie tych niewielu rzeczy, które nie mieszczą się w urozmaiconym wachlarzu nagród zapowiadanych dla zwycięzców konkursu „Echa” p. n. „Myszki zjadły nie tylko Popieła”.

Istotne — nie tylko Popieła! Na wystawie np. dwie myszki wcinają ze smakiem album z widoczkami Krakowa.

Miejmy nadzieję, że nie zabiorą się one do innych eksponatów na wystawie, bo na nie ostrzą sobie apetyt nasi Czytelnicy, biorący udział w konkursie. Już teraz oblegają oni tłumnie wystawę przy ul. Anny i łakomym wzrokiem pochłaniają ponętną na grody, życząc sobie zapewne gorąco wygranej! My życzymy im również! (y)

KOCIOŁ NIE NA CZASIE

Upał doskwiera, aż hej! Ale wlotnie mało żaru z nieba, bo liczących przechodniów dogrzewa się jeszcze ogniem, buchającym spod olbrzymiego kotła ze smołą na Rynku Krakowskim.

To Wydz. Drogowy Zarz. Miejskiego rozkopał chodniki na Rynku i naprawia je właśnie podczas „Dni Krakowa”, w czasie największego ruchu w śródmieściu. (zk)

Kupon Konkursu »ECHA«

Myszki zjadły nie tylko Popieła Jaki zabytek Krakowa przedstawiał rysunek:

Nr 8

Nowi absolwenci WF

Ostatnio odbył się na W. F. egzamin magisterski, w wyniku którego tytuły magistrów W. F. uzyskało 10 absolwentów: Maria Cepurska, Teresa Cieciorńska, Irena Niedzielska, Longina Pietranek, Irena Stawska, Barbara Tobczyk-Pilchowa, Bronisława Kocur, Jan Słomski, Henryk Susz i Władysław Stawski.

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, III piętro tel. 546.34, sekretariat 246-78. czwartki i piątki od g. 12 do 14. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO nr IV-8711 „ECHO Krakowskie”. Dział sportowy „Echa” wraz z „Piłką” rzm: ul. Wielopolska 1, III p., tel. 543-58. Drukarnia RSW „Prasa”. Nr zam. 1616. B-112,580

